

Młyn Hilberta otwiera swoje archiwum i szuka dawnych młynarzy

07-07-2026



Fot: Młyn Hilberta

Industrialne dziedzictwo to nie tylko monumentalne maszyny i zabytkowe, ceglane mury. To przede wszystkim ludzie, którzy przez dziesięciolecia tchnęli życie w te przestrzenie, spędzając tu swoje dni pracy. Muzeum Młyn Hilberta w Dzierżoniowie doskonale o tym wie i - wzorem ubiegłego roku - ponawia wyjątkową akcję społeczną „Archiwum otwarte”.

Organizatorzy poszukują byłych pracowników młyna, ich rodzin oraz znajomych, którzy chcieliby pomóc w odtworzeniu ludzkiej historii tego miejsca. Dla każdego, kto zdecyduje się otworzyć swoje domowe archiwa, czeka wyjątkowe podziękowanie.

Wielka historia często kryje się w małych przedmiotach, które latami leżą zapomniane w szufladach, na strychach czy w rodzinnych albumach. Akcja „Archiwum otwarte” to zaproszenie do wspólnego ocalenia lokalnej tożsamości. Organizatorzy czekają na wszelkie ślady przeszłości związane z funkcjonowaniem Młyna Hilberta.

Mogą to być:

- stare fotografie z codziennej pracy lub zakładowych uroczystości;
- dokumenty pracownicze, legitymacje, dawne dyplomy;
- notatki, wspomnienia, a nawet młyńskie narzędzia czy przedmioty codziennego użytku;
- osobiste opowieści i anegdoty, które pracownicy pamiętają z dawnych lat.

W zamian za ten bezcenny wkład w budowanie wspólnej pamięci, Muzeum przygotowało wyjątkowy gest wdzięczności. Każdy, kto podzieli się swoimi pamiątkami lub wspomnieniami, otrzyma możliwość bezpłatnego zwiedzenia Młyna Hilberta z przewodnikiem. To wspaniała okazja, by powrócić do dawnego miejsca pracy lub pokazać swoim dzieciom i wnukom, gdzie pisała się historia rodziny.

Tegoroczna zbiórka pamiątek i wspomnień prowadzona jest przy okazji zbliżającego się wielkimi krokami „II Festiwalu Autentyczne Historie”, który odbędzie się w dniach 15-16 sierpnia. To właśnie wtedy dzierzoniowski młyn stanie się sercem opowieści o przeszłości ludzi, techniki i przemysłu.

Pamiątki zebrane w ramach „Archiwum otwartego” pozwolą na uzupełnienie muzealnych zbiorów o to, co najcenniejsze – o autentyczny, ludzki pierwiastek. Dzięki nim suche fakty historyczne zyskają twarze konkretnych osób, które budowały potęgę dolnośląskiego młynarstwa.

Prawdziwa tożsamość takich miejsc jak Młyn Hilberta kryje się we wspomnieniach jego pracowników. Oficjalne dokumenty mówią o tonach przemielonego ziarna, ale to ludzie wiedzą, jaka atmosfera panowała w halach, jakie były ich codzienne radości i wyzwania. Chcemy te historie usłyszeć i zapisać dla kolejnych pokoleń - mówią przewodnicy-młynarze.

Jeśli jesteś byłym pracownikiem dzierzoniowskiego młyna, członkiem rodziny takiej osoby lub po prostu masz w swoich zbiorach przedmioty związane z tym miejscem – przyjdź w weekend 15-16 sierpnia do muzeum.

Warto wesprzeć tę cenną inicjatywę i wspólnie stworzyć żywe archiwum Dzierżoniowa. Każda, nawet z pozoru drobna fotografia czy krótka opowieść, ma ogromne znaczenie dla lokalnego dziedzictwa kulturowego.